

Zmiany skórne objawem chorób nie tylko dermatologicznych

17 grudnia 2017

Trzeba bacznie zwracać uwagę na wszelkie zmiany skórne, ponieważ mogą być one objawem wielu chorób, nie tylko dermatologicznych – ostrzega dermatolog z Warszawy dr n. med. Irena Walecka.

Wiele osób obawia się czerniaka i coraz częściej zwraca uwagę na „czarne plamki”, które mogą świadczyć o tym groźnym nowotworze skóry. Niepokojące jest jednak wszystko, co odbiega od normy. Trzeba też pamiętać, że skóra jest zwierciadłem zdrowia.

„Jeśli skóra swędzi, robi się szara, żółta, pojawiają się grudki, krosty, to znaczy, że w naszym organizmie dzieje się coś niedobrego” – podkreśla dr Irena Walecka, konsultant wojewódzki w dziedzinie dermatologii i wenerologii województwa mazowieckiego, kierownik Kliniki Dermatologii Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie.

Poza czerniakiem powodem zmian skórnych mogą być nowotwory narządów wewnętrznych. „Są to zmiany dość trudne do leczenia, choć o tyle charakterystyczne, że nie poddają się standardowej terapii, a po np. operacyjnym usunięciu nowotworu cofają się same” – wyjaśnia specjalistka.

Zmiany skórne mogą wywoływać choroby układu pokarmowego. Są skorelowane z nimi w aż w 35 proc. przypadków. Rumień guzowaty (czerwone, bolesne, ocieplone zmiany na podudziach, czasem na ramionach i przedramionach) może świadczyć o nieswoistych zapalnych chorobach jelit.

“Inne groźne choroby dermatologiczne związane z zaburzeniami gastroenterologicznymi to piodermia zgorzelinowa, zespół Sweeta (jednak z chorób reumatycznych – PAP) czy cała grupa

schorzeń paraneoplastycznych, świadczących o zmianach nowotworowych w przewodzie pokarmowym” – podkreśla dr Walecka

Specjalistka ostrzega, że jest też wiele zmian skórnych związanych z przebiegiem takich chorób jak cukrzyca, np. zanikowe zmiany na podudziach, obrzęk rąk i tzw. twarda skóra. „Skóra sama podpowiada, gdzie szukać diagnozy. W związku z tym bardzo proszę: obserwujmy swoją skórę i nie bójmy się wizyty u dermatologa. Jeżeli ktokolwiek widzi u siebie coś niepokojącego, zapraszamy” – dodaje.

Nie wolno lekceważyć suchej skóry. „Należy stosować emolienty (preparaty natłuszczające skórę – PAP), jednak połowa osób, które mają suchą skórę, nie robi tego, dlatego odczuwa świąd i się drapie, co prowadzi do uszkodzenia bariery naskórkowej, przenikania bakterii i nadkażenia” – przekonuje dr Walecka.

Zdaniem specjalistki skóra wypielęgnowana, dobrze nawilżona, bez cech starzenia podobnie jak sposób odżywiania się i aktywność fizyczna, świadczy o naszej dbałości o zdrowie.

W przypadku zranienia czy innego urazu należy stosować preparaty odkażające lub choćby plaster, żeby uniknąć nadkażenia bakteryjnego. „Innym problemem są choroby wirusowe, np. opryszczka, na które cierpi spora część społeczeństwa. Przy okresowym spadku odporności (np. z powodu silnego nasłonecznienia, przemarznięcia), wirus ten aktywuje się” – dodaje dr Walecka.

Specjalistka zwraca uwagę, że przede wszystkim trzeba leczyć chorobę podstawową, a równolegle skórą. Gdy pacjent ma np. dolegliwości z powodu owsików, tasiemca czy glisty, to najpierw trzeba mu podać leki na pasożyty i równolegle włączyć leczenie dermatologiczne.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl